

Akademia Pierwszej Pomocy uczy jak ratować

Spółka developerska Firmus Group nie tylko stawia apartamentowce i domy po obu stronach jeziora Jamno. Już po raz trzeci firma wraz z partnerami prowadzi Akademię Pierwszej Pomocy. Ratownicy medyczni szkolą przedszkolaki i uczniów w zakresie ratowania ludzkiego zdrowia i życia.

W tym tygodniu akcja zawiątała do Szkoły Podstawowej nr 9. Klasa I a na sali baletowej poznawała zasady udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Dzieci uczyły się też prowadzenia sztucznego oddychania metodą usta-usta oraz tamowania krwotoków i opatrywania ran.

Hubert Kulesza podobne wiadomości zdobywał już w przedszkolu, więc wie, co trzeba robić: – Podchodzę do takiej leżącej osoby i pytam, co się stało, a jeśli nie odpowiada, to przykładam ucho do ust i sprawdzam przez dziesięć

sekund, czy oddycha – wyjaśnia.

– Kiedy widzimy, że ktoś leży na ulicy, trzeba podejść – relacjonuje Bianka Jaszczak. – Jeśli nie oddycha, to trzeba wezwać karetkę i mówimy, co się stało. Ja bym się trochę bała podejść do obcego, ale poprosiłabym o pomoc inną dorosłą osobę. Te zajęcia mi się podobają, bo można zadawać pytania, no i że czegoś się nauczyłam. Uciskałam klatkę, ale od tego trochę bolą ręce.

– Pomysł zrodził się w mojej głowie kilka lat temu, spontanicznie – przyznaje Cezary Kulesza,



Fot. Magda Pater

kierownik działu marketingu i sprzedaży Firmus Group. – Akcja spotkała się z dużym odze-

wem, a dzieci przez to uczą się, jak przełamywać obawy przed pomocą innym. W tym roku

szkolnym chętny przescholić półtora tysiąca dzieci nie tylko w placówkach w Koszalinie, ale

i w okolicach. Dzięki pozyskaniu nowych partnerów, takich jak Warta i firma Dajar, uatrakcyjniamy nasze zajęcia. Poza tym szkoły, w których przeprowadzamy lekcje pierwszej pomocy, dostają od nas w pełni wyposażone apteczki. To prezent, ale taki, z którego nie chcielibyśmy korzystać.

Wanda Wołontowicz, dyrektor SP 9, cieszy się, że jej uczniowie mogą zdobyć wiedzę w tak ważnym zakresie, jakim jest pierwsza pomoc. – Do zajęć z ratownikiem medycznym wytypowaliśmy jedną klasę, ale w pozostałych zajęcia przeprowadzą nauczycielki, bo nasza kadra jest w tej dziedzinie także przeszkolona – zapewnia. – Apteczka też się przyda, choćby podczas wycieczek, ale mam nadzieję, że tylko do opatrywania drobnych ran.

(ejm)